

# Tadeusz Oracki

---

"Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii", T. 1: A-E, pod red. Kazimierza Dopierały, Toruń 2003 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 567-570

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

warszawskiej, nie gnieźnieńskiej (s. 89); od 1772 r. Warmia znalazła się w państwie pruskim, nie niemieckim (s. 99), w czasie I wojny światowej istniał obóz pod Lidzbarkiem (Markajmy) przeznaczony nie tylko dla jeńców rosyjskich, ale niemal dla wszystkich jeńców z koalicji walczącej z państwami centralnymi (s. 106); Olsztyn został siedzibą 20. Korpusu Armijnego, a nie 20. Armii (s. 106); August Rogala został posłem w 1952 r. do Sejmu PRL, lecz nie został do niego wybrany. Tzw. wybory były wówczas fikcją. I ostatnia uwaga. Pod jednym hasłem została umieszczona „Gazeta Olsztyńska” z lat 1886—1939 i powojenna „Gazeta Olsztyńska”, co może mylnie sugerować, że ta ostatnia jest kontynuacją pisma Liszewskiego i Pieniężnych.

Pomimo tych usterek i dalszych, których nie wyliczam, uważam, że dr Jan Chłosta dokonał ogromnej, pożytecznej pracy, z której będziemy nieustannie korzystać. Nie wątpię, że drugie wydanie, podobnie jak drugie wydania słowników Tadeusza Orackiego, zostanie skorygowane, napisane zwięźlej, być może poszerzone o nowe hasła. Temu celowi służą m.in. recenzje.

Janusz Jasiński

***Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, pod red. Kazimierza Dopierały, t. 1: A—E, Oficyna Wydawnicza Kucharski, Toruń 2003, 490 ss., 1 nlb.**

Wymownym świadectwem wzrostu zainteresowań dziejami polskiej emigracji i Polonii są, w ostatnich kilkunastu latach, liczne sympozja naukowe oraz wydawnictwa, głównie słowniki biograficzne. Na czoło wysuwają się słowniki biograficzne o charakterze ogólnym<sup>1</sup> oraz pierwsze próby opracowań encyklopedycznych<sup>2</sup>. Przynajmniej kilka ośrodków uniwersyteckich i placówek PAN (głównie w Krakowie, Lublinie, Poznaniu i Warszawie) specjalizuje się w tematyce polonijnej. Wydawać by się mogło, że między nimi istnieje ścisła współpraca i koordynacja badań naukowych, szczególnie istotna przy podejmowaniu różnego rodzaju prac edytorskich. Niestety, tak nie jest, a świadczą o tym nie tylko różne rozumienie terminów „emigracja” i „Polonia”, ale także dobór haseł i zasady ich opracowania. Także lektura omawianej encyklopedii budzi różne wątpliwości i to z wielu względów.

Tytuł encyklopedii nie odpowiada jej założeniom redakcyjnym. W „Słowie do czytelnika” dowiadujemy się, że obejmuje ona okres „od średniowiecza aż do czasów nam współczesnych”, tymczasem tytuł dotyczy „polskiej emigracji” i „Polonii”, o których mówić można dopiero od końca XVIII, a właściwie jako o zjawisku masowym dopiero w XIX i XX w. Termin „Polonia” używany jest od drugiej połowy XIX w. Przegląd haseł rzeczowych i biograficznych sugeruje inny tytuł: „Encyklopedia Polaków w świecie”, nawiązujący do inicjatywy szczególnie zasłużonego dla naszej kultury i edytorstwa, Stanisława Lama (1891—1965), który po II wojnie światowej, będąc kierownikiem

---

1 Zob. m.in.: *Polacy w historii i kulturze krajów Europy Zachodniej. Słownik biograficzny*, red. K. Kwaśniewski i L. Trzeciakowski, Poznań 1981, A. i Z. Judyccy, *Polonia. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000; *Polak w świecie. Leksykon Polonii i Polaków za granicą*, Warszawa 2001, *Honorowa księga nauki polskiej. Współcześni uczeni polskiego pochodzenia za granicą*, Warszawa 2001.

2 Przed omawianą encyklopedią ukazał się *Leksykon kultury polskiej poza krajem od roku 1939*, pod red. J. Dybciaka i Z. Kudelskiego, t. 1, Lublin 2000.

i redaktorem Księgarni Polskiej w Paryżu, zainicjował i zbierał materiały do monumentalnego dzieła pt. *Słownik biograficzny Polaków w świecie*<sup>3</sup>.

Kryteria doboru haseł nie są precyzyjne, a na dodatek stosowane niekonsekwentnie. We wstępie czytamy, że uwzględnia się osoby, które przebywały poza krajem około dziesięciu lat, tymczasem w publikacji znalazły się osoby, które nie spełniają tego wymogu (zob. m.in.: A. Banaszak, R. Degórski, K. Deyna, J. Działyński). Niektóre biografie znalazły się w encyklopedii zupełnie przypadkowo i przez to wprowadzają dezinformację. Daniel Chodowiecki (1726—1801) to niemiecki malarz, rysownik i grafik, a Guillaume Apollinaire (1880—1918) — to poeta francuski. Duchowny ewangelicki Ernst Ludwik Borowski (1740—1831), związany z Królewcem, posiadał wprawdzie polskie nazwisko, ale uważał się za Niemca i służył swej niemieckiej ojczyźnie. Przykłady te, bynajmniej nie jedyne, świadczą o tym, że bezkrytyczne uwzględnienie czyjegoś pochodzenia czy nazwiska prowadzi na manowce.

Bolesław Biegas (s. 200) wydawał także utwory literackie i filozoficzno-estetyczne, a Gustaw Daniłowski (ss. 394—395), który wprawdzie urodził się w Rosji, ale będąc dzieckiem przyjechał do Polski, zasłużył się przede wszystkim jako pisarz, a nie działacz socjalistyczny; Maria Danilewicz-Zielińska zmarła 22 maja 2003 r. Józef Bem (ss. 173—174) posiada obszerny biogram, ale chyba zbyteczne jest oddzielne hasło poświęcone jego pomnikowi w Budapeszcie (s. 174). Niekiedy na różnych stronach powtarza się te same fotografie osób (np. s. 53 i 422, 215 i 334).

W pierwszym tomie encyklopedii znalazło się kilka biografów osób działających na Warmii i Mazurach (J. Baczewski, F. Barcz, J. Bauer, J. Boenigk). Nie wiadomo jednak, dlaczego pominięto np. Reinholda Barcza, ks. Walentego Barczewskiego, ks. Roberta Bilitewskiego oraz Jana Dopatkę (1893—1976), poetę mazurskiego, który kilkadziesiąt lat spędził w Niemczech. Można się upomnieć także o Antoniego Donimirskiego (1846—1912), związanego swą działalnością polityczną i publicystyczną m.in. z Berlinem i Wiedniem.

W pierwszym tomie encyklopedii chyba niesłusznie pominięto następujące osoby: Walenty Biedka (1874—1931), górnik, działacz ruchu polskiego w Westfalii, Wanda Błęńska (ur. 1911), lekarka trędowatych, pracująca ponad czterdzieści lat w Ugandzie, gdzie zorganizowała światowe centrum badawcze, Rajmund Bruszczyński (1928—1998), wydawca, działacz polonijny w Niemczech, Bogdan Hutten-Czapski (1851—1937), Polak, polityk w służbie pruskiej, Emeryk Z. M. Hutten-Czapski (1828—1896), numizmatyk i bibliofil, wysoki urzędnik w Rosji, Leon Czarliński (1835—1918), wieloletni poseł do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego (mieszkający wiele lat w Berlinie), Kazimiera Długosz (1931—1999), działaczka społeczno-religijna w Niemczech.

Z całą pewnością można było zrezygnować z takich haseł, jak np. Afganistan (s. 34), Bangladesz (s. 143), Burkina Faso (s. 293), Brunei (s. 270) czy Erytrea (s. 486), z których dowiadujemy się, że mieszka tam łącznie... około pięćdziesięciu pięciu Polaków, w dodatku anonimowych.

Chyba niesłusznie pominięto hasła związane z życiem Polaków w Niemczech, a więc: Biblioteki polskie w Niemczech (tu warto przypomnieć pionierskie prace Jana Wróblewskiego), Bottrop — miasto w Westfalii — wielkie skupisko Polaków, Bursy Akademickie w Berlinie i Królewcu, „Cech” — pismo wydawane w Berlinie przez Kurta Obitza.

---

3 Materiały te znajdują się w Bibliotece Polskiej w Paryżu.

Trudno wybaczyć redaktorowi encyklopedii pominięcie Drezna, które od końca XVIII w. było skupiskiem polskiej emigracji politycznej oraz ważnym ośrodkiem życia politycznego i kulturalnego Wielkiej Emigracji. Zarzut ten potęguje fakt, iż na ten temat istnieją gruntowne opracowania.

Tom pierwszy omawianej encyklopedii został opracowany przez osiemdziesiąt cztery osoby, które reprezentują różny poziom naukowy. Większość autorów korzysta głównie z wydanych dotąd encyklopedii i słowników, przede wszystkim z encyklopedii PWN, *Polskiego słownika biograficznego* oraz słowników specjalistycznych i regionalnych, natomiast w mniejszym stopniu z archiwaliów. W powoływaniu się na te publikacje nie byłoby niczego złego, gdyby w bibliografii do poszczególnych haseł znalazły się także inne wydawnictwa i archiwalia, a w hasłach biograficznych także nekrologi i wywiady drukowane w czasopiśmie. Niestety, wielu autorów ograniczyło się wyłącznie do podania w bibliografii od jednej do trzech pozycji, wśród których dominują pierwsze tomy *Wielkiej encyklopedii PWN* (t. 1—8) oraz *Polski słownik biograficzny* (zob. m.in. hasła na s. 25, 27, 55, 62, 63, 66, 73, 104, 136, 137, 143, 150, 152, 155, 158, 165, 179, 180, 223, 245, 265, 267, 272, 284, 289, 291, 335, 336, 338, 341, 348, 361, 364, 366, 377, 404, 423, 426, 432, 439, 446, 455, 456, 461, 462, 464, 466, 476, 486).

Wśród autorów, którzy w bibliografii uwzględniają często jedynie dwie pozycje słownikowo-encyklopedyczne, znalazł się redaktor naczelny *Encyklopedii...* Kazimierz Dopierała (zob. m.in. hasła na s. 25, 60, 63, 162, 165, 172, 180, 245, 274, 268, 278, 289, 304, 311, 320, 322, 336, 340, 368, 380, 382, 397, 418, 423, 426, 446, 455, 456, 459, 461, 464). Kilkadziesiąt artykułów „napisał” Kazimierz Dopierała wyłącznie na podstawie jednej pozycji bibliograficznej (zob. m.in. ss. 64—65, 69, 188, 259, 269, 276, 468, 469). Autor ten szczególnie upodobał sobie pierwsze tomy *Wielkiej encyklopedii PWN* i uczynił z niej jedyne źródło bibliograficzne aż przy 29 artykułach (zob. artykuły na s. 55, 136, 150, 152, 179, 221, 223, 267, 272, 284, 289, 290, 296, 323, 338, 341, 348, 361, 377, 402, 404, 432, 438, 462). Taka metoda opracowania, którą trudno nazwać naukową, została spowodowana pośpiechem, a może i brakiem odpowiednich autorów.

Obok artykułów opracowanych z dużą kompetencją (jest ich, niestety, niewiele) znajdują się teksty, które wymagają gruntownych uzupełnień. Niektórzy autorzy zapomnieli o tym, że pisząc artykuł o znanej osobie, ale mieszkającej i pracującej poza krajem ojczystym, należy uwzględnić przede wszystkim jej działalność na obczyźnie, a nie streszczać biogram zamieszczony w polskich encyklopediach i słownikach. Przykładem może być obszerny artykuł o Aleksandrze Brücknerze (ss. 271—272), w którym nie znajdziemy żadnych informacji na temat berlińskiej działalności tego uczonego, który działał w tamtejszych towarzystwach naukowych, wygłaszał odczyty, publikował w niemieckich czasopiśmie i przyczynił się w dużym stopniu do popularyzacji literatury polskiej w Niemczech. Ten niedostatek informacji w specjalistycznej encyklopedii jest tym bardziej żenujący, że istnieją na ten temat opracowania<sup>4</sup>. Podobnych artykułów biograficznych jest sporo w *Encyklopedii polskiej emigracji i Polonii*.

Pewne wątpliwości nasuwają się w związku z podawaniem w bibliografii informacji niepublikowanych, jak. np. „badania własne autorki” (np. s. 75, 191, 206, 220, 237, 398),

4 Zob. m.in.: H. Port, *Beiträge zum Wirken des Slawisten A. Brückner in Berlin 1884—1939*, Zeitschrift für Slawistik, 1970, H. 1; idem, *Zasługi A. Brücknera dla popularyzacji literatury polskiej w Niemczech*, Przegląd Humanistyczny, 1974, z. 5; *A. Brückner — ein polnischer Slawist in Berlin*, Berlin 1991; B. Drewniak, *Polen und Deutschland 1919—1939. Wege und Irrwege kultureller Zusammenarbeit*, Düsseldorf 1999.

„archiwum autora” (np. s. 114, 213, 214), „opracowano na podstawie curriculum vitae” (np. s. 296, 343), „informacja nadesłana z Zagrzebia” (s. 332), „korespondencja z...” (s. 395), „internet” (s. 489), „wywiad z...” (s. 490) itp. Tego typu informacje wymagają uściślenia i wskazania miejsca ich przechowywania.

Przy tytułach niektórych czasopism podano jako jedyne źródło informacji: „Biblioteka Narodowa, Warszawa, zbiory czasopism” (zob. m.in. s. 455, 456, 457, 469) lub obok encyklopedii PWN pracę Jana Kowalika — *Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami kraju od września 1939 roku*. To informacje niewystarczające; można je poszerzyć i uściślić choćby na podstawie niektórych rozpraw i artykułów drukowanych m.in. w „Kwartalniku Historii Prasy Polskiej”.

W bibliografii do biogramu Renaty Dąbrowskiej (ss. 401—402) podano jedynie przeprowadzony z nią wywiad, tymczasem jej biogram (z bibliografią) znajduje się w *Polsko-niemieckim leksykonie biograficznym* (Opole 2001), opracowanym przez Marię Kalczyńską. Między obydwojma źródłami istnieją pewne sprzeczności faktograficzne, choć wyszły spod pióra jednej autorki. Podobna uwaga dotyczy biogramu Joanny Dettlaff (s. 415).

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga dotycząca skrótów bibliograficznych. Wydawcy i autorzy różnego rodzaju leksykonów biograficznych i ogólnych (dla których wzorem jest *Polski słownik biograficzny*), stosują skróty najczęściej podawanych pozycji bibliograficznych, które umieszcza się na początku dzieła w układzie alfabetycznym. Redaktor *Encyklopedii polskiej emigracji i Polonii* postąpił wbrew tej zasadzie, ale dlaczego, nie poinformował czytelnika.

**Albert Sapatka, *Kronika parafii ewangelickiej w Rynie w Prusach Wschodnich*, przełożyła Małgorzata Szymańska-Jasińska, oprac. oraz wstęp Grzegorz Białuński i Grzegorz Jasiński, Moja Biblioteka Mazurska nr 4, Warszawa — Dąbrówno 2003, ss. 170. il.**

Waldemar Mierzwa, przedsiębiorca i wydawca, jest Mazurem nie z urodzenia, ale z wyboru. Blisko ćwierć wieku temu osiadł tu na dobre, włączając się w życie regionu, oddając się szlachetnej i pożytecznej pasji edytorskiej. W zainicjowanej przez siebie serii wydawniczej „Moja Biblioteka Mazurska” drukuje zapomniane lub nieznane monografie mazurskich miasteczek i ich okolic. Do tej pory ukazały się: Helmuta Meyera *Dzieje Miasta Dąbrówna w Prusach Wschodnich 1326—1926* w tłumaczeniu Rafała Wolskiego, Chrystiana Beniamina Bocka *Kronika miasta Dąbrówna* oraz wybór reportaży o Warmii i Mazurach, którego dokonał Tadeusz Prusiński, z przedmową Andrzeja Saksona *A dąb rośnie. Warmia i Mazury w reportażu po 1945 roku*.

Wszystkie te książki, jak i tu recenzowana, odznaczają się staranną szatą graficzną i atrakcyjną formą wydawniczą. Za każdym razem widać znaczny postęp. O ile pozycja pierwsza „Mojej Biblioteki Mazurskiej”, poświęcona dziejom miasta Dąbrówno, była jedynie tłumaczeniem bez aparatu naukowego, to następne książki zaopatrzone są w fachowe przedmowy i krytyczne opracowanie tekstu.

*Kronika parafii ewangelickiej w Rynie*, napisana przez proboszcza ryńskiego Alberta Sapatkę z okazji trzystulecia istnienia tamtejszego kościoła (1604—1904), jest bardzo udanym przedsięwzięciem edytorskim. Przypisy, indeksy osób oraz nazw geograficznych,